



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Maciej Pacuda

SSA Marek Szymanowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. U.

przeciwko I. S. - prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą T. w S. i W. S.A.
z siedzibą w W.

z udziałem interwenienta ubocznego O. S.A. w P.

o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 22 maja 2024 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu
z dnia 1 marca 2022 r., sygn. akt III Pa 26/21,

I. oddala skargę kasacyjną;

**II. odstępuje od obciążania powoda kosztami zastępstwa
procesowego pozwanych i interwenienta ubocznego w
postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 października 2021 r. Sąd Rejonowy w Stalowej Woli oddalił powództwo M. U. o zadośćuczynienie skierowane w stosunku do pracodawcy I. S. - prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą T. w S. i W. S.A. z siedzibą w W.. Orzekając o kosztach procesu Sąd Rejonowy zasądził od powoda na rzecz obydwu pozwanych oraz na rzecz interwenienta ubocznego O. S.A. w P. kwoty po 1.800 zł.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód M. U. był zatrudniony na podstawie umowy o pracę z dnia 2 maja 2010 r. u pracodawcy T. w S. początkowo na okres próbny od dnia 1 maja 2010 r. do dnia 31 lipca 2010 r. na stanowisku pracownika obsługi klienta. Strony w dniu 1 sierpnia 2010 r. zawarły umowę o pracę na czas określony od dnia 1 sierpnia 2010 r. do dnia 31 lipca 2011 r., a następnie w dniu 1 sierpnia 2011 r. na czas określony od dnia 1 sierpnia 2011 r. do dnia 31 lipca 2013 r. na dotychczasowych warunkach.

Pozwana I. S. zawarła w dniu 31 marca 2006 r. umowę z O. Spółka Akcyjna z siedzibą w P. umowę o prowadzenie stacji paliw nr [...] położonej w S., A.. W umowie określono, że pozwana nie jest właścicielem sprzętu i urządzeń dystrybuujących paliwa, a jedynie prowadzi obsługę stacji.

W dniu przyjęcia do pracy powód zapoznał się z wynikami oceny ryzyka zawodowego oraz ze środkami profilaktycznymi zmniejszającymi ryzyko oraz z Instrukcją bezpieczeństwa i higieny pracy. Zapoznał się z podręcznikiem „Bezpieczna stacja”, co było wymogiem stawianym przez O.. Przeszedł szkolenie prowadzone przez menedżera stacji w tym przedmiocie. Menedżer stacji szkolił pracowników także w zakresie zagrożeń związanych z ryzykiem napadu. Powód brał udział w tym szkoleniu. Powód, przed zatrudnieniem przez pozwaną pracował także na innej stacji paliw O. i również tam przechodził szkolenia. Pozwana I. S. uczulała pracowników na różnego rodzaju napady mówiąc, że mają zachować się tak, jak im sprawca nakaże, żeby chronić siebie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że 18 stycznia 2012 r. ok. godz. 4.00 na stację paliw wszedł uzbrojony, ubrany w kominiarkę mężczyzna. Powód znajdował się wówczas za kasą. Druga pracownica sprzątała sklep. Na polecenie napastnika pracownica położyła się na podłodze, a napastnik wszedł za ladę i nakazał powodowi otwarcie kasy, trzymając nad nim tasak. Powód kasę otworzył a napastnik szukał

pieniędzy, następnie wszedł z powodem na zaplecze i nakazał otworzyć sejf, skąd zabrał kwotę 9.370 zł. Napastnik wyszedł bocznymi drzwiami na zewnątrz. Powód wówczas wezwał policję i pogotowie. W dniu zdarzenia nie było okienka do obsługi nocnej. Wewnątrz sklepu była jedna kamera. Pozostałe były na dystrybutorach. Na zapleczu, w którym znajdował się sejf, kamery nie było. Był przycisk napadowy, który wzywał ochronę i powód ten przycisk nacisnął. Wewnątrz stacji była umieszczona tabliczka informująca, że pracownicy nie posiadają kluczy do sejfu.

Postanowieniem z dnia 27 grudnia 2012 r. Prokurator Rejonowy w Stalowej Woli postanowił umorzyć śledztwo w sprawie rozboju zaistniałego w dniu 18 stycznia 2012 r. w A., w wyniku którego pracownicy stacji paliw R. Z. i M. U. zostali doprowadzeni do stanu bezbronności przez posługującego się tasakiem nieustalonego sprawcę, w następstwie czego dokonał on zaboru pieniędzy w kwocie 9.370 zł na szkodę I. S. - wobec niewykrycia sprawcy.

Powód po tym zdarzeniu pracował jeszcze na stacji przez okres siedmiu miesięcy. Sąd Rejonowy ustalił, że po tym zdarzeniu u powoda doszło do wystąpienia objawów PTSD (zespołu stresu pourazowego) i wtórnie do nich objawów depresyjno - lękowych. Mają one charakter długotrwały, ale nie trwałe. Wysokość długotrwałego uszczerbku na zdrowiu z tego powodu wynosi 10%. Istniejące objawy psychopatologiczne ograniczają powoda w codziennym funkcjonowaniu, pozostaje w dużym dyskomforcie z powodu istnienia objawów. Stres jakiemu długotrwale poddany był powód może mieć wpływ na wystąpienie części objawów chorób somatycznych. U powoda w czasie opisanego zdarzenia istniało już ognisko raka tarczycy. Na powstanie raka brodawkowego tarczycy nie miało wpływu zdarzenie z dnia 18 stycznia 2012 r.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 6 października 2014 r. został sporządzony protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy jakiemu uległ powód w dniu 18 stycznia 2012 r. Ustalono, iż przyczyną wypadku przy pracy był napad rabunkowy na stację paliw. Nie stwierdzono nieprzestrzegania przez pracodawcę przepisów prawa pracy, w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy lub innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. Nie stwierdzono także, aby wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez powoda przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia spowodowane przez niego umyślnie lub

wskutek rażącego niedbalstwa. Stwierdzono, że zdarzenie któremu uległ powód było zdarzeniem nagłym powodującym uraz wywołany przyczyną zewnętrzną i miało miejsce w trakcie pracy w związku z wykonywaniem zadań powierzonych powodowi, co wyczerpuje definicję wypadku przy pracy. Sąd Rejonowy wskazał, że zespół powypadkowy nie zastosował żadnych środków profilaktycznych. Powodowi zostało przyznane prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy w dniu 18 stycznia 2012 r. w wysokości 10% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Sąd Rejonowy za bezsporne, że powód w dniu 18 stycznia 2012 r. uległ wypadkowi przy pracy. Fakt ten jednak nie może przesądzać o odpowiedzialności pozwanych na gruncie przepisów Kodeksu cywilnego, a na tych przepisach opiera się roszczenie. Sąd Rejonowy rozważał, czy pozwany pracodawca mógł odpowiadać na zasadzie ryzyka, czy też na zasadzie winy. Wykluczył odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, odwołując się między innymi do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 1987 r., II CR 222/87, potwierdzającego ustalone już zapatrywanie judykatury, że według hipotezy powyższego przepisu chodzi o to, by użyta jako źródło energii siła przyrody stanowiła siłę napędową przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości, by zatem jego istnienie i praca w danych warunkach czasu i miejsca uzależniona była od wykorzystywania siły przyrody bez użycia których nie osiągnąłby celu do jakiego został utworzony. Zdaniem Sądu Rejonowego, stacja paliw nie jest przedsiębiorstwem bądź zakładem, o którym traktuje powyższy przepis. Czynniki ludzki wyraźnie przeważa nad czynnikiem mechanicznym, a samo funkcjonowanie stacji nie jest uzależnione od urządzeń mechanicznych poruszanych energią elektryczną. Z przepisu powyższego wynika, że przedsiębiorstwo (zakład) ma być wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody a nie tylko używać urządzeń wykorzystujących te siły. Szkoda musi być wyrządzona przez ruch przedsiębiorstwa, a w sprawie niniejszej, jeżeli doszło do wyrządzenia szkody, to nie przez ruch przedsiębiorstwa. Przyjęcie odpowiedzialności pozwanej na zasadzie winy powoduje, że bez znaczenia pozostaje istnienie przesłanki generacyjnej zgłoszonej przez pozwaną I. S. w oparciu o uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2017 r., III CZP 30/17.

Oceniając zaś odpowiedzialność pozwanej na zasadzie winy, Sąd Rejonowy rozważył również, czy pozwana I.S. ponosi odpowiedzialność na zasadzie winy, a

tym samym i jej ubezpieczyciel – Sąd Rejonowy nie dopatrywał się podstaw odpowiedzialności i na tej zasadzie. Uznanie zdarzenia z dnia 18 stycznia 2012 r. przez zespół powypadkowy za wypadek przy pracy oraz przyznanie przez Sąd jednorazowego świadczenia z tytułu wypadku przy pracy samo przez się nie może przesądzać o odpowiedzialności pozwanych na gruncie przepisów prawa cywilnego. Sąd powołał się na protokół ustalania okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy wskazując, iż zespół powypadkowy nie stwierdził nieprzestrzegania przez pracodawcę przepisów prawa pracy, w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy lub innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. Wina pracodawcy tj. pozwanej I. S. mogłaby polegać na niewywiązaniu się z obowiązków określonych w przepisie art. 207 § 1 i 2 k.p. Sąd Rejonowy nie dopatrywał się, ażeby w tym zakresie nastąpiły jakiegokolwiek uchybienia. Powód został przeszkolony w zakresie przestrzegania przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, został uprzedzony o ryzyku zdarzeń, jakie mogą zaistnieć w jego miejscu pracy. Powodowi zostały zapewnione warunki bezpieczeństwa jakie spełniały w owym czasie inne stacje benzynowe. Stąd też brak jest podstaw do przyjęcia zawinienia pozwanej I. S. i przyczynienia się do zaistniałego zdarzenia. Z tego powodu również pozwany W. S.A. z siedzibą w W. nie może ponosić odpowiedzialności. Dlatego powództwo należało oddalić w całości w stosunku do obydwu pozwanych.

Wyrokiem z dnia 1 marca 2022 r. Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu oddalił apelację odstępując od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Sąd Okręgowy podzielił zarówno ustalenia faktyczne jak i wywód prawny Sądu Rejonowego. Sąd Okręgowy postanowił pominąć wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bhp (na okoliczności wskazane w pozwie) na podstawie art. 235² § 1 pkt 3 i 5 k.p.c. Sąd Okręgowy zważył, że wskazane we wniosku okoliczności (k. 3 akt sądowych), o których ocenę przez biegłego wnosił Powód, winny być ustalone przez Sąd na podstawie przeprowadzonych dowodów - ich ocena w niniejszej sprawie nie wymaga wiadomości specjalnych. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że wniosek ten jawi się jako nieprzydatny do wydania rozstrzygnięcia i zmierzający jedynie do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania. Sąd Okręgowy zważył, że zgodnie z art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład

wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. W myśl art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Sąd drugiej instancji podzielił ocenę Sądu Rejonowego, że stacja paliw, na której był zatrudniony powód, nie jest przedsiębiorstwem bądź zakładem, o którym traktuje powyższy przepis. Istotnym w niniejszej sprawie jest, że - dla spełnienia przesłanek wynikających z przepisu art. 435 k.c. - szkoda na osobie, za którą odpowiedzialność ponosi przedsiębiorca, musi być spowodowana przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu. Taka okoliczność nie została wykazana przez powoda. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że zaistniały w dniu 18 stycznia 2012 r. napad na stację przez niezidentyfikowanego sprawcę nie może być uznany za związany z ruchem przedsiębiorstwa. Napad został spowodowany przez osobę trzecią, za którą pozwany pracodawca nie ponosi odpowiedzialności. Jak trafnie argumentował interwenient uboczny, nie sposób racjonalnie przyjąć, iż napad na budynek stacji jest ruchem przedsiębiorstwa, jego prowadzeniem, albo byłby funkcjonalnie związany z „ruchem przedsiębiorstwa”. Nie sposób uznać, że pomiędzy typową, codzienną działalnością stacji paliw, a zdarzeniem, które miało miejsce w dniu 18 stycznia 2012 r. istnieje adekwatny, funkcjonalny związek przyczynowy spowodowany przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu. W konsekwencji, brak podstaw do uznania, że zdarzenie z dnia 18 stycznia 2012 r. wystąpiło w związku z ruchem przedsiębiorstwa, co z kolei uniemożliwia stwierdzenie odpowiedzialności pozwanej I. S. w oparciu o art. 435 k.c. - nawet przy hipotetycznym przyjęciu, że odpowiedzialność pozwanej podlega pod reżim art. 435 k.c. Nie ponosi odpowiedzialności na zasadzie ryzyka również W. S.A. Sąd Okręgowy podzielił ustalenia Sądu Rejonowego co do przebiegu zdarzenia, podniósł, że w protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy (k. 26-28 akt sądowych) nie stwierdzono nieprzestrzegania przez pracodawcę przepisów prawa pracy, zasad bezpieczeństwa i higieny pracy lub innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. Zespół powypadkowy nie zastosował żadnych środków profilaktycznych. Jakkolwiek sam protokół nie może być dowodem przesądzającym

o winie pracodawcy, jego ocena wraz z innymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie (zeznaniaми świadków i stron postępowania, jak również materiałem dowodowym zebrany w postępowaniu przygotowawczym sygn. 2 Ds. [...], umorzonym postanowieniem z dnia 27 grudnia 2012 r. z powodu niewykrycia sprawcy) wskazuje na prawidłowość poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń i wyciągniętych wniosków w tym zakresie. Powód zapoznał się z oceną ryzyka zawodowego, ze środkami profilaktycznymi zmniejszającymi ryzyko, z instrukcją bezpieczeństwa i higieny pracy (oświadczenie w aktach osobowych oraz aktach Sądu, k. 87) oraz z podręcznikiem „Bezpieczna stacja”, jak również przeszedł szkolenie prowadzone przez menedżera stacji w tym przedmiocie. Z akt osobowych, dokumentów złożonych w toku postępowania wynika, że powód przeszedł szkolenie z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, odnotowane w karcie szkolenia wstępnego - instruktaż ogólny z dnia 27 kwietnia 2010 r. oraz instruktaż stanowiskowy z dnia 28 kwietnia 2010 r. W programie szkolenia wstępnego znalazły się m in. zagrożenia wypadkowe, zagrożenia dla zdrowia w zakładzie pracy i podstawowe środki zapobiegawcze a także ryzyko zawodowe występujące na stanowisku pracy. W programie szkolenia stanowiskowego znalazły się m in. elementy stanowiska pracy mające wpływ na bezpieczeństwo i higienę pracy i omówienie zagrożeń występujących przy określonych czynnościach na stanowisku pracy. Powód uzyskał zaświadczenie o ukończeniu szkolenia okresowego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy w dniu 2 listopada 2010 r. Temat szkolenia stanowiły regulacje prawne z zakresu bhp, z uwzględnieniem przepisów związanych z wykonywaną pracą, zasady postępowania w razie wypadku przy pracy i w sytuacjach zagrożeń, w tym udzielania pierwszej pomocy w razie wypadku, okoliczności i przyczyny charakterystycznych dla wykonywanej pracy wypadków oraz związana z nimi profilaktyka. Powód uzyskał również zaświadczenie o ukończeniu szkolenia w zakresie bhp w listopadzie 2011 r., którego celem było uzupełnienie i aktualizacja wiedzy i umiejętności z zakresu przepisów i zasad bhp związanych z wykonywaną pracą, zagrożeń związanych z wykonywaną pracą, postępowania w razie wypadku i w sytuacjach zagrożeń. Przed zatrudnieniem u pozwanej świadczył pracę w innej stacji paliw O. w S., gdzie również miał obowiązek uczestniczyć w szkoleniach bhp. W ocenie Sądu Okręgowego, okoliczność, że

zdarzenie z dnia 18 stycznia 2012 r. zostało uznane za wypadek przy pracy samo w sobie nie przesądza o winie pracodawcy. W protokole powypadkowym nie stwierdzono nieprzestrzegania przez pozwanego pracodawcę przepisów prawa pracy, przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy lub innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. Ustalenia tego protokołu nie zostały skutecznie zakwestionowane również w niniejszym postępowaniu.

W konsekwencji należało uznać zdaniem Sądu drugiej instancji, że nie istnieją podstawy do obciążenia pracodawcy winą za to, że doszło do zdarzenia z dnia 18 stycznia 2012 r., jak również nie można stwierdzić, że pozwany pracodawca przyczynił się do zaistnienia zdarzenia w postaci napadu rabunkowego nieustalonej osoby na stację. Brak również podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego pracodawcy w oparciu o art. 435 k.c. Powyższe stwierdzenia znajdują również zastosowanie do kwestii odpowiedzialności pozwanego W. S.A. w W..

Z tych względów Sąd drugiej instancji uznał, wniesioną apelację za bezzasadną i dlatego ją oddalił (art. 385 k.p.c.), przy czym w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego odwołał się do art. 102 k.p.c. i nie obciążył przegrywającego sprawę powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, biorąc pod uwagę jego sytuację majątkową jak i zdrowotną (utrzymuje się ze świadczenia rentowego) a ponadto to że, w postępowaniu pierwszoinstancyjnym powód został obciążony kosztami zastępstwa procesowego na znaczną kwotę 5.400 zł.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku powód zaskarżył go „w części” oddalającej apelację (pkt I) i zarzucił naruszenia prawa materialnego:

1. art. 435 § 1 k.c. przez błędną jego wykładnię polegającą na uznaniu, że pozwana ad. 1 nie jest zakładem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody, co stanowi podstawę odpowiedzialności za wyrządzenie szkody, podczas gdy pozwana prowadzi stację paliw, która wprawiana jest w ruch przez urządzenia przetwarzające elementarne siły przyrody, bez działania, których to urządzeń nie osiągnęłaby zamierzonego celu gospodarczego, a tym samym winna ponosić odpowiedzialność na zasadzie ryzyka,

2. art. 435 k.c. przez błędną jego wykładnię polegającą na uznaniu, że szkoda jaką doznał powód nie była spowodowana przez ruch przedsiębiorstwa lub

zakładu, podczas gdy zasadniczą przesłanką odpowiedzialności na podstawie art. 435 k.c. stanowi ryzyko wyrządzenia szkody, związane z działalnością gospodarczą,

3. art. 435 k.c. przez błędną jego wykładnię polegającą na uznaniu, że zaistniały w dniu 18 stycznia 2012 r. napad na stację paliw przez niezidentyfikowanego sprawcę nie może być uznany za związany z ruchem przedsiębiorstwa, podczas gdy czyn osoby niezidentyfikowanej nie stanowi przyczyny egzoneracyjnej, jeżeli czyn osoby trzeciej nie był wyłączną przyczyną powstania szkody,

4. art. 435 k.c. przez błędną jego wykładnię polegającą na uznaniu, że pomiędzy zdarzeniem w dniu 18 stycznia 2012 r. nie istnieje adekwatny, funkcjonalny związek przyczynowy spowodowany przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, podczas gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa, jako całości.

5. art. 415 k.c. przez błędną jego wykładnię polegającą na uznaniu, że pozwana przestrzegała przepisów bhp, co wynika z protokołu powypadkowego, a także, że powód odbył wszystkie szkolenia z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, w tym zasad postępowania w razie wypadku przy pracy i w sytuacjach zagrożeń podczas, gdy pracodawca w pełni nie zapewnił pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy i nie ustrzegł ich od skutków zagrożeń związanych ze środowiskiem pracy poprzez nie podjęcie niezbędnych działań zmniejszających do minimum ryzyko utraty życia lub uszczerbku na zdrowiu pracowników w ten sposób, że nie utworzył okienka do obsługi nocnej, nie zapewnił odpowiedniej ilości kamer oraz odpowiedniej ochrony podmiotów zajmujących się bezpieczeństwem.

Wskazując na powyższe zarzuty w skardze wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w Stalowej Woli z dnia 15 października 2021 r., w części oddalającej powództwo i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Stalowej Woli do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonych wyroków (jak w pkt 1) i orzeczenie co do istoty

sprawy poprzez przyznanie powodowi zadośćuczynienia za krzywdę na jego osobie powstałą w związku ze zdarzeniem z dnia 18 stycznia 2012 r. w kwocie 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania.

Pozwany pracodawca I. S. w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Podobnie interwenient uboczny O. S.A., w odpowiedzi na skargę kasacyjną powoda wnosił o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz O. S.A. kosztów postępowania ze skargi kasacyjnej, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlegała oddaleniu.

Przed wszystkim należało zauważyć, że wyrok mimo wskazania zaskarżenia w części, w istocie został zaskarżony w całości, jest to efekt ignorowania przez skarżącego związku, jaki istnieje między rozstrzygnięciem sprawy co do jej istoty, a rozstrzygnięciem o kosztach procesu w tejże sprawie. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu należy zawsze do rozstrzygnięć akcesoryjnych, nierozłącznie związanych ze sposobem rozstrzygnięcia sprawy. Zasadą jest, że o sposobie rozstrzygnięcia o kosztach decyduje jej wynik, co oznacza albo obciążenie całymi kosztami strony przegrywającej w całości proces (art. 98 § 1 k.p.c.) albo ich proporcjonalnie rozdzielenie między stronami - stosownie do stopnia uwzględnienia powództwa (art. 100 k.p.c.). Wyjątkiem jest natomiast oderwanie sposobu rozstrzygnięcia o kosztach procesu od jego wyniku, co przewiduje art. 102 k.p.c., zastosowany w sprawie przez Sąd Okręgowy, umożliwiający nieobciążanie strony przegrywającej kosztami procesu strony przeciwnej, gdy sąd orzekający dopatrzy się istnienia szczególnych okoliczności. Niezależnie jednak od przyjętej zasady orzekania o kosztach, zawsze rozstrzygnięcie w tym zakresie jest wtórne i pochodne od rozstrzygnięcia o istocie sprawy (przedmiocie sporu). Oznacza to, że zaskarżenie w apelacji czy w skardze kasacyjnej sprawy co do jej istoty jest automatycznie zaskarżeniem sposobu rozstrzygnięcia o kosztach procesu, bowiem nie jest

dopuszczalne rozrywanie związku między sposobem rozstrzygnięcia sprawy a rozstrzygnięciem o kosztach. Zmiana wyroku (uwzględnienie środka zaskarżenia) powoduje konieczność ukształtowania na nowo sposobu orzeczenia o kosztach procesu stosownie do dokonanego na nowo rozstrzygnięcia istoty sprawy. Inaczej rzecz ujmując, mimo braku formalnego zaskarżenia korzystnego rozstrzygnięcia o kosztach procesu za drugą instancję, gdy wniesiona skarga kasacyjna okazuje się zasadną i prowadzi do uchylenia wyroku co do meritum, to uchyleniu podlega również rozstrzygnięcie o kosztach. Nie jest zatem skuteczne ograniczenie w skardze kasacyjnej zaskarżenia wyłącznie co do istoty sprawy, a Sąd Najwyższy w razie uwzględnienia skargi zobligowany byłby do uchylenia wyroku również w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach. Sposób zaskarżenia w skardze kasacyjnej (oderwanie rozstrzygnięcia przedmiotu sprawy od rozstrzygnięcia o kosztach), może być co najwyżej traktowany przez Sąd Najwyższy jako wniosek o zastosowanie art. 102 k.p.c. w stosunku do powoda, gdyby doszło do wydania ponownego rozstrzygnięcia co do istoty sprawy.

Przechodząc do podniesionych zarzutów skargi kasacyjnej, dostrzec trzeba, iż potwierdzenie trafności któregośkolwiek z zarzutów dotyczących obrazy art. 435 k.c. i przesądzenie zasady ryzyka jako podstawy odpowiedzialności pracodawcy (i w konsekwencji umownej jego ubezpieczyciela), czyniłoby nietrafnym zarzut obrazy art. 415 k.c., bowiem obie te zasady odpowiedzialności się wykluczają.

Do oceny podniesionych zarzutów konieczne jest zatem uprzednie przesądzenie zasady odpowiedzialności pozwanego pracodawcy, tj. czy odpowiedzialność ta opiera się zasadzie winy (art. 415 k.c.), której brak, w szczególności co do obowiązku zapewnienia bezpiecznego miejsca pracy zwalnia pracodawcę z odpowiedzialności, czy też podstawą tą jest odpowiedzialność dalej idąca, oparta na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 k.c.), gdzie sam brak winy pracodawcy nie jest wystarczający do uwolnienia się od odpowiedzialności.

Wykładnia art. 435 § 1 k.c., zgodnie z którym prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy

poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności - była już wielokrotnie podejmowana przez Sąd Najwyższy. Przepis ten, mimo że obowiązuje w niezmiennym brzemieniu od 1 stycznia 1965 r., nastrocza nadal problemy interpretacyjne, aczkolwiek w orzecznictwie coraz więcej elementów jego wykładni krystalizuje się. W ostatnim okresie wyjątkowo wyczerpujące rozważania w zakresie wykładni tej normy poświęcił Sąd Najwyższy w wyroku z 29 września 2021 r., II PSKP 49/21 (OSNP 2023 nr 7, poz. 71). Sąd Najwyższy przypomniał, że pojęcie przedsiębiorstwa na gruncie art. 435 § 1 k.c. definiować należy za pomocą art. 55¹ k.c., a więc jako zorganizowany zespół składników niematerialnych i materialnych przeznaczony do prowadzenia działalności gospodarczej. Pojęcie zakładu nie jest definiowane w Kodeksie cywilnym, zatem przyjmuje się, że zakładami będą również pewne zorganizowane zespoły majątkowe służące prowadzeniu określonej działalności o charakterze niegospodarczym (np. zakłady badawcze, doświadczalne itp.). Niemniej samo prowadzenie działalności gospodarczej jako kryterium rozróżniające oba wskazane pojęcia pozostaje bez znaczenia dla zaostrzonego reżimu odpowiedzialności. Równie irrelevantna dla odpowiedzialności jest struktura organizacyjna (przy czym struktury organizacyjnej nie należy mylić z formą prawną) przedsiębiorstwa czy zakładu. Dla ustalenia odpowiedzialności z art. 435 § 1 k.c. istotne jest natomiast, że przypisać ją można wyłącznie podmiotowi, który przedsiębiorstwo lub zakład prowadzi "na własny rachunek". Rzeczonymi podmiotami mogą być zarówno osoby fizyczne, osoby prawne, jak i tzw. "niepełne osoby prawne" (art. 33¹ k.c.), byleby przedsiębiorstwo lub zakład prowadziły we własnym interesie (np. w celu uzyskiwania dochodu, wyników prac badawczych itp.). Nie ma najmniejszego znaczenia, na podstawie jakiego tytułu prawnego podmiot odpowiedzialny włada maszynami lub urządzeniami przetwarzającymi elementarne siły przyrody. W doktrynie podkreśla się, że o prowadzeniu przedsiębiorstwa lub zakładu na własny rachunek decyduje kwalifikacja faktyczna, a nie prawna. Oznacza to możliwość przypisania odpowiedzialności osobie, która prowadzi przedsiębiorstwo (zakład) nawet bez tytułu prawnego (w niniejszej sprawie bez znaczenia zatem jest, kto był właścicielem dystrybutorów). Odpowiedzialność tę ponosi ten, który prowadzi przedsiębiorstwo lub zakład w chwili zajścia zdarzenia szkodzącego, nawet jeżeli szkoda ujawni się w okresie, w którym przedsiębiorstwo (zakład) prowadzone jest już

przez inny podmiot. Nie ma sporu co do tego, że samo tylko wykorzystywanie sił przyrody w działalności przedsiębiorstwa (zakładu) nie jest wystarczające dla objęcia podmiotu je prowadzącego dyspozycją art. 435 § 1 k.c. Chodzi o procesy polegające na przetwarzaniu energii elementarnej na pracę lub inne postaci energii, co wymaga użycia maszyn i innych urządzeń przetwarzających. Wspomniane siły przyrody muszą najpierw zostać w odpowiedni sposób przetworzone przez zastosowanie stosownych urządzeń i takie właśnie przetworzone siły przyrody są następnie wykorzystywane w działalności przedsiębiorstwa. Nie wystarczy zatem, aby przedsiębiorstwo lub zakład wykorzystywało elementarne siły przyrody. W grę wchodzi procesy polegające na przetwarzaniu energii elementarnej na pracę lub inne postaci energii, co wymaga użycia stosownych maszyn i innych urządzeń. Działalność przedsiębiorstwa (zakładu) powinna więc opierać się na funkcjonowaniu takich maszyn i urządzeń, a nie tylko na posługiwaniu się nimi dla działań wspomagających (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 lipca 1977 r., IV 216/77, OSNCP 1978 Nr 4, poz. 73; z dnia 1 grudnia 1982 r., I CR 460/82, OSPiKA 1984, poz. 88; z dnia 16 marca 1983 r., I CR 33/83, OSNCP 1983 Nr 12, poz. 196; z dnia 21 sierpnia 1987 r., II CR 222/87, OSNC 1989 Nr 1, poz. 17; z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 376/07, OSNC-ZD 2008 Nr 4, poz. 117 i z dnia 10 października 2008 r., II CSK 232/08, OSNC-ZD 2010 nr 1, poz. 1).

Istotne jest zatem przy wykładni art. 435 § 1 k.c. to, że chodzi w nim o przedsiębiorstwo (zakład) "wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody", a nie jedynie używające urządzeń wykorzystujących te siły oraz że szkoda ma być wyrządzona "przez ruch przedsiębiorstwa", a nie ruch poszczególnych urządzeń.

Fundamentalne w pewnym sensie znacznie z punktu wykładni art. 435 § 1 k.c. zdaje się mieć nadal ma też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 1977 r., IV CR 216/77 (OSNCP 1978 Nr 4, poz. 73), w którym stwierdzono, że przy ustalaniu zakresu stosowania powołanego przepisu należy brać pod uwagę trzy elementy:

- (-) stopień zagrożenia ze strony stosowanych urządzeń,
- (-) stopień komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę oraz
- (-) ogólny poziom techniki.

Zastosowana jako źródło energii siła przyrody powinna stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa jako całości. Nie wystarczy więc posługiwanie się siłami

przyrody tylko do działań wspomagających. Inaczej rzecz ujmując, samo użycie w przedsiębiorstwie poszczególnych maszyn zaopatrzonych w silniki (np. elektryczne, spalinowe) lub urządzeń, w których wykorzystywane są siły przyrody nie daje jeszcze podstawy do zastosowania art. 435 § 1 k.c.

Sformułowane w powołanym wyroku Sądu Najwyższego przesłanki kwalifikacji przedsiębiorstw lub zakładów wprawianych w ruch przy pomocy sił przyrody zostały przyjęte przez judykaturę oraz doktrynę, chociaż nie wynikają one wprost z żadnych przepisów. Trzeba przy tym zaznaczyć, że w omawianym orzeczeniu, podając kryteria kwalifikacji przedsiębiorstw, Sąd Najwyższy w żadnym stopniu nie przyjął, aby jednym z nich było to, czy istnienie przedsiębiorstw w danych warunkach czasu i miejsca jest uzależnione od wykorzystania sił przyrody jako siły napędowej, lub czy bez użycia tychże sił nie osiągnęłyby one celu gospodarczego, dla jakiego zostały stworzone. Wspólnym mianownikiem wszystkich wskazanych przez Sąd Najwyższy kryteriów jest natomiast kwestia stopnia niebezpieczeństwa generowanego przez wykorzystanie sił przyrody w działalności przedsiębiorstwa. Uwzględnienie pierwszego z wymienionych elementów jest o tyle uzasadnione, iż skoro motywem ustanowienia art. 435 § 1 k.c. jest zwiększone niebezpieczeństwo związane z posługiwaniem się elementarnymi siłami przyrody, to należy wymagać, aby ze względu na sposób, ilość czy charakter konkretnych sił przyrody wprawiających przedsiębiorstwo w ruch występowało właśnie wzmożone niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody. Tam, gdzie nie chodzi o uruchomienie dużych mocy elementarnych, nie można mówić o szczególnym niebezpieczeństwie, które leżało u podstaw wprowadzenia odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka. Z kolei formułując pogląd o istotności stopnia komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę, Sąd Najwyższy zważył, że stopień tejże komplikacji utrudnia ocenę, czy zachodzi wina po stronie obsługującego określoną maszynę i jest źródłem wzmożonego zagrożenia dla otoczenia, gdyż siły przyrody mogą dochodzić do wielkich napięć i dlatego kontrola nad nimi nie daje pełnej gwarancji bezpieczeństwa. Wreszcie, wskazując kryterium ogólnego poziomu techniki, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zagadnienie "wprawiania w ruch za pomocą sił przyrody" należy oceniać w świetle nowoczesnego rozwoju techniki, mając na uwadze szerokie posługiwanie się społeczeństwa urządzeniami wprawianymi w ruch za pomocą elektryczności w życiu

codziennym. W literaturze również wyrażono pogląd zakładający konieczność odwołania się do poziomu techniki na potrzeby ustalenia statusu przedsiębiorstwa w omawianym kontekście normatywnym. Także późniejsze orzecznictwo Sądu Najwyższego nawiązuje do tej koncepcji, przyznając, że tam, gdzie nie chodzi o uruchomienie dużych mocy elementarnych, nie można mówić o szczególnym niebezpieczeństwie, które leżało u podstaw wprowadzenia odpowiedzialności na zasadzie ryzyka (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 sierpnia 1987 r., II CR 222/87, OSPiKA 1988 nr 7-8, poz. 174 i z dnia 23 maja 2012 r., I PK 198/11, LEX nr 1219494).

Przyjmuje się, że użyta siła przyrody powinna stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa jako całości, by jego istnienie i praca uzależniona była od wykorzystania sił przyrody, bez użycia których nie osiągnęłoby celu, do którego przedsiębiorstwo zostało utworzone. Dla możliwości zastosowania art. 435 § 1 k.c. konieczne jest więc wyjaśnienie, czy globalny cel pracy przedsiębiorstwa uzależniony jest od użycia sił przyrody oraz czy korzystanie z tych sił stanowi *conditio sine qua non* istnienia przedsiębiorstwa w tym sensie, że cała jego struktura, system organizacji pracy dostosowany jest do sił przyrody, jakimi się ono posługuje. Ujęcie funkcjonalne, właściwe do zdefiniowania pojęcia przedsiębiorstwa poruszanego siłami przyrody w rozumieniu powołanego przepisu, oznacza przedsiębiorstwo, którego globalny cel funkcjonowania jest zależny od użycia sił przyrody, a korzystanie z nich stanowi warunek konieczny jego istnienia i funkcjonowania w tym sensie, że zarówno jego struktura, jak i system organizacji i wykonywania zadań jest dostosowany do sił przyrody i zależny od nich. Ruch tego rodzaju przedsiębiorstwa wiąże się ze znacznym stopniem ryzyka możliwości wyrządzenia szkody osobom trzecim, a użycie urządzeń technicznych, o znacznym stopniu komplikacji technicznej, ma charakter powszechny.

"Siła przyrody" w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. powinna stanowić siłę napędową, od której zależy funkcjonowanie przedsiębiorstwa (zakładu) jako całości. Procesy polegające na przetwarzaniu energii elementarnej, przy użyciu odpowiednich urządzeń muszą mieć zatem podstawowe znaczenie dla działalności danej jednostki, a przepis ten znajduje zastosowanie do tych przedsiębiorstw (zakładów), których istnienie i praca w danym czasie i miejscu są uzależnione od wykorzystania sił

przyrody i które bez użycia tych sił nie osiągnęłyby celu dla którego zostały utworzone. Nie chodzi tu zatem o przedsiębiorstwo (zakład), które wykorzystuje urządzenia wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody jedynie do realizacji części działań, a samo użycie w przedsiębiorstwie maszyn zaopatrzonych w silniki lub urządzeń, w których wykorzystywane są siły przyrody, nie daje jeszcze podstawy do stosowania art. 435 § 1 k.c. Kluczowe jest zatem badanie w okolicznościach konkretnego przypadku, czy działalność wprowadzana w ruch za pomocą sił przyrody jest dla danego przedsiębiorstwa zasadnicza czy tylko wspomagająca (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 sierpnia 1958 r., 3 Cr 1370/57, OSPiKA 1959 nr 7-8, poz. 204; z dnia 8 czerwca 1960 r., IV CR 460/62, OSPiKA 1962 nr 7-8, poz. 203; z dnia 1 grudnia 1962 r., I CR 460/62, OSPiKA 1964 Nr 4, poz. 4; z dnia 12 lipca 1977 r., IV CR 216/77, OSNCP 1978 Nr 4, poz. 73; z dnia 21 sierpnia 1987 r., II CR 222/87, OSPiKA 1988 nr 7-8, poz. 174; z dnia 18 września 2002 r., III CKN 1334/00, LEX nr 1211132; z dnia 8 grudnia 2005 r., I UK 97/05, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 336; z dnia 10 października 2008 r., II CSK 232/08, OSNC - ZD 2010 nr A, poz. 1; z dnia 25 maja 2012 r., I CSK 509/11, OSNC 2013 Nr 2, poz. 26; z dnia 31 maja 2017 r., V CSK 511/16, LEX nr 2338043; z dnia 21 września 2017 r., I PK 272/16, LEX nr 2358813; z dnia 27 września 2018 r., III PK 77/17, LEX nr 2566510; z dnia 18 grudnia 2018 r., IV CSK 483/17, LEX nr 2618523).

Nie jest zasadniczo możliwe zbudowanie zamkniętego katalogu przedsiębiorstw (zakładów) wprowadzanych w ruch za pomocą sił przyrody, a ocena, czy przedsiębiorstwo lub zakład należy do kategorii wskazanej w art. 435 k.c., musi być dokonywana *in casu* z uwzględnieniem faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności konkretnego przedsiębiorstwa oraz na podstawie ustalenia czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych bez użycia sił przyrody. Tym niemniej orzecznictwo Sądu Najwyższego tworzy już pewną *sui generis* bazę przedsiębiorstw (zakładów) wprowadzanych w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 k.c. i zalicza się do takich między innymi: kopalnia (zakład górniczy), zakład przemysłowy emitujący substancje trujące, zakład gazowniczy, zakład energetyczny, przedsiębiorstwo transportu kolejowego, państwowy ośrodek maszynowy, przedsiębiorstwo transportowe posługujące się mechanicznymi środkami komunikacji, przedsiębiorstwo tramwajowe, młyn,

spółdzielnia kółek rolniczych, przedsiębiorstwo jajczarsko-drobiarskie, przedsiębiorstwo posługujące się statkami powietrznymi do zabiegów agrotechnicznych, przedsiębiorstwo zajmujące się żegluga morską, przedsiębiorstwo budowlane, terminal kontenerowy, gospodarstwo rolne oraz zakład mechaniki pojazdowej, jeżeli prowadzenie danego rodzaju działalności oraz uzyskiwanie jej efektów pozostaje w bezpośrednim związku ze stanem nasycenia i wykorzystania urządzeń poruszanych za pomocą sił przyrody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2021 r., II PSKP 49/21, OSNP 2023 nr 7, poz. 71; orzeczenia składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 1960 r., 1 CR 165/60, OSNC 1962 Nr 1, poz. 11; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1946 r., I C 179/46, PiP 1949 z. 12; uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 7 kwietnia 1970 r., III CZP 17/70 i z dnia 5 października 1974 r., III CZP 71/73, OSNC 1975 Nr 5, poz. 72; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 maja 1961 r., III CR 962/60, OSPiKA 1962, poz. 110; z dnia 10 maja 1962 r., III CR 941/61, OSNCP 1963 nr 10, poz. 226; z dnia 1 grudnia 1962 r., I CR 460/62, OSPiKA 1964 Nr 4, poz. 88; z dnia 24 czerwca 1963 r., I CR 499/62, OSNCP 1964 Nr 6, poz. 117; z dnia 23 marca 1967 r., I PR 60/67, LEX nr 1169335; z dnia 24 lutego 1971 r., II CR 619/70, OSNC 1971 Nr 10, poz. 182; z dnia 22 listopada 1972 r., II CR 458/72, OSNC 1973 nr 7-8, poz. 139; z dnia 5 stycznia 1973 r., II CR 620/72, OSNC 620/72, OSNC 1973 Nr 12, poz. 212; z dnia 21 stycznia 1974 r., I CR 762/73, OSNC 1975 Nr 4, poz. 61; z dnia 22 lutego 1983 r., I CR 472/82, LEX nr 8515; z dnia 22 listopada 1972 r., II CR 458/72, OSNC 1973 nr 7-8, poz. 139; z dnia 20 września 1984 r., IV CR 337/84, OSNCP 1985 nr 5-6, poz. 77; z dnia 27 listopada 1985 r., II CR 399/85, LEX nr 8737; z dnia 11 stycznia 1990 r., I CR 1377/89, OSNCP 1991 nr 2-3, poz. 32; z dnia 21 marca 2001 r., I PKN 319/00, OSNAPiUS 2002 nr 24, poz. 598; z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 424/00, OSNP 2003 nr 6, poz. 155; z dnia 13 grudnia 2001 r., IV CKN 1563/00; z dnia 18 września 2002 r., III CKN 1334/00, LEX nr 1211132; z dnia 11 marca 2004 r., II UK 260/03, OSNP 2004 nr 21, poz. 377; z dnia 28 lutego 2007 r., V CK 11/06, LEX nr 453749; z dnia 23 listopada 2007 r., II PK 93/07, LEX nr 465926; z dnia 28 listopada 2007 r., V CSK 282/07, OSNC - ZD 2008 Nr 2, poz. 54; z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 376/07, OSNC - ZD 2008 nr D, poz. 117; z dnia 9 maja 2008 r., II CKN 360/07, niepublikowany; z dnia 10 października 2008 r., II CSK 232/08, OSNC-ZD 2010/1/1;

z dnia 24 września 2009 r., IV CSK 207/09, OSNC 2010 Nr 4, poz. 58; z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 25/12, LEX nr 1232240; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2008 r., I PK 258/07, LEX nr 865914).

Podobnie nie da się zbudować katalogu (negatywnego) zakładów, które nie są przedsiębiorstwami w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. Tym niemniej i tutaj mamy już istotny dorobek orzecznictwa odnawiający takiego statusu: kinu, aeroklubowi, zakładowi zarządzającemu urządzeniami sygnalizacji świetlnej regulującej ruch drogowy, kurzej fermie, spółdzielni mieszkaniowej, która nie prowadzi działalności w zakresie budownictwa (remontów) w formie wydzielonego zakładu remontowo - budowlanego posługującego się na większą skalę maszynami (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 kwietnia 1975 r., II CR 98/75, OSNCP 1976 Nr 5, poz. 113; z dnia 12 lipca 1977 r., IV CR 216/77, Legalis nr 20209; z dnia 21 sierpnia 1987 r., II CR 222/87, OSNCP 1989 Nr 7, poz. 145; z dnia 6 lutego 2004 r., II CK 397/02, LEX nr 602674; z dnia 8 grudnia 2005 r., I UK 97/05, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 336; z dnia 4 września 2009 r., III CSK 14/09, LEX nr 533050).

Przegląd powyższych przypadków obu zbiorów zakładów (przedsiębiorstw) spełniających warunki art. 435 i ich niespełniających nie daje jednoznacznej odpowiedzi na to, do którego z nich można zaliczyć stacje benzynowe.

W doktrynie proponuje się posłużenie się testami, które wprowadzie same w sobie nie przesądzają sprawy, to przybliżają do racjonalnej kwalifikacji danego zakładu z punktu widzenia art. 435 § 1 k.c. Przykładowo możliwe jest podejście, w którym najpierw identyfikuje się, czy w przedsiębiorstwie wykorzystywane są siły przyrody, identyfikuje się cel działalności przedsiębiorstwa, a następnie usuwa się z przedsiębiorstwa element wykorzystywania sił przyrody. Tylko w przypadku braku możliwości osiągnięcia celu bez działania sił przyrody, możliwe będzie powołanie się na art. 435 k.c. (por. M. Fras (red.), M. Habdas (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, WPK 2018, art. 353-534).

Gdyby poddać - pod kątem pojęcia zakładu (przedsiębiorstwa) napędzanego siłami przyrody w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. - stacje benzynowe powyższemu testowi i dodatkowo odnieść kryteria przyjęte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 1977 r., IV CR 216/77 (OSNCP 1978 Nr 4, poz. 73), w którym stwierdzono, że przy ustalaniu zakresu stosowania powołanego przepisu należy brać pod uwagę

trzy elementy: stopień zagrożenia ze strony stosowanych urządzeń, stopień komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę oraz ogólny poziom techniki - to zdaniem Sądu Najwyższego ostateczny wynik takiego odniesienia nie pozwalałby na uznanie stacji benzynowej za przedsiębiorstwo, do którego zastosowanie ma art. 435 § 1 k.c. Prawdą jest, iż specyfika produktów podstawowych (gazy, paliwa płynne, a zatem produkty łatwopalne i wybuchowe), które są dystrybuowane przez stacje benzynowe, wskazuje na wysoki stopień zagrożenia (por. M. Zelek, O kryteriach kwalifikacji przedsiębiorstwa lub zakładu jako wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody (art. 435 § 1 k.c.), PS 2019, nr 3, s. 70-83). W przypadku stacji benzynowych niebezpieczeństwo to nie jest jednak związane ze stosowaniem konkretnych urządzeń napędzanych siłami przyrody, bo stacje nie przetwarzają paliw płynnych czy gazowych, tylko je dystrybuują, lecz z samym faktem stałego magazynowania tych paliw, co w normalnych warunkach, przy zachowaniu zasad ostrożności i norm bezpieczeństwa nie generuje szczególnie wysokiego poziomu zagrożenia. Urządzeniami używanymi do dystrybucji paliw płynnych i gazowych są dystrybutory, niewątpliwie napędzane prądem elektrycznym, jednakże samo napędzanie urządzeń prądem elektrycznym w aktualnym stanie poziomu rozwoju techniki nie może przesądzać jeszcze o kwalifikacji danego przedsiębiorstwa jako zakładu napędzanego siłami przyrody, bowiem trudno obecnie znaleźć jakiegokolwiek zakład, który w swojej działalności nie używa prądu elektrycznego (por. wyżej przytoczone orzecznictwo). Trzeba też dostrzec w aspekcie wspomnianego wyżej testu, że gdyby rozważyć, czy bez użycia sił przyrody możliwe będzie osiągnięcie celu działalności zakładu (stacji), to stwierdzić trzeba, choć raczej teoretycznie, że nie jest wykluczone używanie do dystrybucji paliw pomp napędzanych ręcznie, co wprowadziłoby znacznie wydłużyłoby proces dystrybucji i jego efektywność, ale umożliwiłoby prowadzenie podstawowej działalności zakładu nawet bez energii elektrycznej. Nadto, możliwa jest też dystrybucja paliw bezpośrednio z cystern, bez użycia pomp. Nie jest bez znaczenia, w przypadku stacji benzynowych, że choć istota ich działalności to sprzedaż paliw płynnych i gazowych, to o wyniku ekonomicznym z reguły nie przesądza sama sprzedaż tych paliw, z uwagi na relatywnie niskie marże, lecz marże od sprzedaży innych towarów (w tym alkoholu)

i usług gastronomicznych świadczonych przez stacje, zwłaszcza, że z reguły stacje przewyższają inne sklepy całodobowym funkcjonowaniem ([...])

Reasumując powyższy wywód, odpowiedzialność pozwanego pracodawcy w niniejszej sprawie nie opiera się na zasadzie ryzyka, co oznacza, że wszystkie zarzuty skargi kasacyjnej dotyczące obrazy art. 435 k.c., w szczególności jego § 1 trafiają w próżnię. Nawet jednak, gdyby przyjąć, istnienie odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, to w świetle wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych doszłoby do egzoneracji pracodawcy z powodu wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą pracodawca nie ponosi odpowiedzialności. Wprawdzie w starszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, w przypadku podniesienia egzoneracji polegającej na wyłącznej winie osoby trzeciej wymagało się identyfikacji tej osoby trzeciej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 października 1982 r., I CR 160/82, OSP 1985, nr 12, poz. 224; z dnia 8 listopada 1988 r., II CR 315/88, OSPiKA 1990, z. 4, poz. 217, z glosą A. Szpunara; z dnia 6 lipca 1973 r., II CR 156/73, Legalis nr 17233), to pogląd ten w nowszym orzecznictwie zarzucono. Aktualnie zatem skuteczne jest powoływanie się na wyłączną winę osoby trzeciej, nawet niezidentyfikowanej, jeżeli w okolicznościach sprawy można wykluczyć ponoszenie za tę osobę odpowiedzialności przez prowadzącego przedsiębiorstwo (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2017 r., III CZP 30/17, OSNC 2018 Nr 6, poz. 55; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2021 r., IV CSKP 31/21, LEX nr 3220108; wyrok z 28 lutego 2020 r., II CSK 668/18, LEX nr 3221357). W sprawie poza sporem było, iż sprawca napadu nie został wykryty, a pracodawcą powoda była osoba pokrzywdzana tym przestępstwem, stąd jasne jest, że nie ma podstaw do przypisywania jej odpowiedzialności za czyn niezidentyfikowanego sprawcy.

Przechodząc do podniesionego w skardze kasacyjnej zarzutu obrazy art. 415 k.c., pod kątem którego zasadność powództwa badały sądy obu instancji i który to przepis rzeczywiście mógł stanowić podstawę odpowiedzialności pozwanego pracodawcy, gdyby spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności z tego artykułu, a w szczególności gdyby pozwanemu pracodawcy przypisać można było winę w niezapewnieniu bezpiecznego środowiska pracy, czego skutkiem było przeprowadzenie napadu na przedmiotową stację benzynową przez nieznanego sprawcę – to zarzut ten nie okazał się zasadny.

Już na wstępie rozważań w tym zakresie trzeba dostrzec dwie rzeczy, które przesądzają o nieskuteczności podniesionego zarzutu obrazy art. 415 k.c.

Po pierwsze, zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. w postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, a ustalenie sądów obu instancji nie wskazują na zawinione zaniedbania pracodawcy w zapewnieniu bezpieczeństwa pracownikom stacji. Skarga nie zawiera przy tym zarzutów procesowych dotyczących wadliwości podstawy faktycznej Sądu drugiej instancji, które choćby w sposób pośredni pozwalałyby Sądowi Najwyższemu ocenić proces budowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia przez Sąd odwoławczy.

Po drugie, przypomnieć trzeba, że skarga kasacyjna, jako że dotyczy prawomocnych już orzeczeń i jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, a to oznacza, że ocena zaskarżonego wyroku przez Sąd Najwyższy nie jest całościowa, lecz zależy od skarżącego, który powinien wskazać konkretne normy prawa procesowego, ale i materialnego, które zostały naruszone. Tymczasem w skardze kasacyjnej nie podniesiono zarzutu naruszania żadnej normy dotyczącej zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy przez pracodawcę, której Sąd drugiej instancji miałby uchybić.

Prawdą jest, że zapewnienie bezpieczeństwa w pracy jest rzeczą wyjątkowo istotną i wynika nie tylko z norm prawa krajowego, ale również z szeroko rozumianego prawa międzynarodowego (art. 7b i art. 12 Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r., Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 170), europejskiego (art. 3 Europejskiej Karty Społecznej sporządzonej w Turynie dnia 18 października 1961 r., Dz.U. z 1999 r. Nr 8, poz. 68), a także unijnego (art. 31 ust. 1 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej Dz.U. z 2009 r. Nr 203, poz. 1569). Na gruncie prawa krajowego prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy wynika z art. 66 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Za realizację tej normy można uznać normy Kodeksu pracy, które nakładają na pracodawcę obowiązek zapewnienia pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy (art. 15 k.p.). Obowiązek ten jest skorelowany z art. 94 pkt 4 k.p., gdzie uznano za podstawowy obowiązek pracodawcy i połączono go, co logiczne, z obowiązkiem

przeprowadzania systematycznych szkoleń pracowników. Szczegółowym rozminięciem rozwinieciem obowiązków pracodawcy i szerszej regulacji służący bezpieczeństwu i higienie pracy są przepisy Działu X Kodeksu pracy – Bezpieczeństwo i higiena pracy (art. 207 - 237¹⁵ k.p.). Zgodnie z art. 207 § 1 i § 2 k.p. pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy, jest też obowiązany chronić życie i zdrowie pracowników przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki, a w szczególności zapewnić rozwój spójnej polityki zapobiegającej wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym uwzględniającej zagadnienia techniczne, organizację pracy, warunki pracy, stosunki społeczne oraz wpływ czynników środowiska pracy.

Naruszenia żadnej z wyżej wskazanych norm przez pracodawcę w skardze nie podniesiono, a tymczasem odpowiedzialność pracodawcy w niniejszej sprawie na zasadzie winy z art. 415 k.c. wymagała wykazania zawinionego uchybienia pracodawcy w zakresie bezpieczeństwa pracy, pozostającego w związku przyczynowym z zaistniałą szkodą.

W orzecznictwie na tle art. 15 k.p. obowiązek pracodawcy interpretuje się dość szeroko, zwłaszcza tam, gdzie ryzyko doznania szkody jest relatywnie wysokie, jak ma to miejsce w przypadku pracowników służby zdrowia. Przykładowo Sąd Najwyższy przyjmuje, że zakład opieki zdrowotnej ma obowiązek zastosowania wszelkich dostępnych środków organizacyjnych i technicznych w celu ochrony zdrowia pracowników (personelu medycznego) przed zakażeniem wirusową chorobą zakaźną (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 kwietnia 2000 r., I PKN 584/99, OSNAPiUS 2001 nr 21, poz. 636; z dnia 11 maja 2005 r., III CK 652/04, LEX nr 151668). Uprawniony jest wniosek, że obowiązek zatrudniającego co do zakresu zapewniania bezpieczeństwa jest nierozdzielnie sprzężony ze stopniem i rodzajem zagrożenia występującego w danym środowisku pracy. Im wyższe ryzyko powstania szkody po stronie pracownika tym wyższy standard aktywności pracodawcy w celu przeciwdziałania temu ryzyku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2011 r., II PK 175/10, OSNP 2012 nr 7-8, poz. 88). W rezultacie niepodjęcie możliwych, dyktowanych doświadczeniem życiowym oraz dbałością o zdrowie i życie osób pozostających w sferze działania zakładu pracy działań zapobiegających

naruszeniu tych dóbr jest samo w sobie naruszeniem porządku prawnego, uzasadniającym jego kwalifikację jako deliktu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1979 r., IV CR 447/79, OSNC 1980 nr 7-8, poz. 143). Uchybienia pracodawcy w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa mogą przybierać różną postać. W wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 522/98, OSNAPiUS 2000 nr 9, poz. 374 i z dnia 14 września 2000 r., II UKN 207/00, OSNAPiUS 2002 nr 8, poz. 191, zwrócono uwagę na potrzebę zapewnienia pracownikowi sprawnych narzędzi pracy, w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., I PKN 584/99, OSNAPiUS 2001 nr 21, poz. 636, zaakcentowano konieczność zastosowania wszelkich dostępnych środków organizacyjnych i technicznych w celu ochrony zdrowia pracowników (personelu medycznego) przed zakażeniem wirusową chorobą zakaźną. Na zasadzie art. 415 k.c. odpowiada również pracodawca, który zatrudnia pracownika na niewłaściwie przygotowanym stanowisku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., II UKN 620/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 367), a także w razie wadliwej organizacji pracy (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2004 r., II UK 371/03, OSNP 2004 nr 24, poz. 427; z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010 nr 9-10, poz. 108).

W orzecznictwie spotkać można też pogląd, że odpowiedzialność pracodawcy na podstawie art. 415 k.c. może być nawet uzasadniona wtedy, gdy niezapewnienie przez pracodawcę bezpiecznych warunków pracy nie wynika z norm prawnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 września 2016 r., III PK 146/15, LEX nr 2112315). W tym samym wyroku jednak Sąd Najwyższy postawił jednak pewną granicę, że obowiązek pracodawcy zapewnienia bezpieczeństwa pracownikowi nie może iść tak daleko, że pracodawca powinien zapewnić każdemu pracownikowi dysponującemu środkami pieniężnymi wszystkie możliwe środki zabezpieczające. Podzielenie stanowiska powoda w tym zakresie prezentowanego w toku procesu byłoby zatem równoznaczne z uznaniem, że w każdym sklepie (stacja benzynowe są w istocie rodzajem sklepu) sprzedawca powinien wykonywać pracę za szybą oddzielającą go od klienta (okienko), a nadto dodatkowo być chroniony przez wyspecjalizowaną firmę ochroniarską. Zgodzić się trzeba z poglądem wyrażonym w cytowanym wyżej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2016 r., III PK 146/15, że decydująca dla odpowiedzialności pracodawcy z art. 415 k.c. w przypadku

napadu rabunkowego nie jest ilość zastosowanych środków ani też posłużenie się wszystkimi możliwymi sposobami zabezpieczenia. Przypisanie pracodawcy bezprawności w zachowaniu możliwe jest wówczas, gdy nie wdrożył on efektywnych mechanizmów chroniących pracownika. Tylko w takim przypadku zauważalna jest relacja zachodząca między szkodą wyrządzoną przez napastnika a zachowaniem pracodawcy, który zobowiązany został do chronienia zdrowia i życia pracownika. Aspekt ten z kolei wyznacza zawinienie pracodawcy, jak również pozwala na uchwycenie adekwatnego związku przyczynowego między obowiązkiem zatrudniającego a skutkiem zdarzenia. Zapatrywanie to nie pozostaje w opozycji do wcześniej przywołanego orzecznictwa, jeśli weźmie się pod uwagę, że zakres powinności pracodawcy w zakresie bhp relatywizowany jest przez prawdopodobieństwo wystąpienia czynnika powodującego szkodę. O ile praca w środowisku stale grożącym zarażeniem się chorobą zakaźną aktywizuje starania pracodawcy (podobnie jest przy wykonywaniu pracy narzędziami, których niesprawność grozi zdrowiu i życiu), o tyle adekwatnym zabezpieczeniem przed wystąpieniem przestępczego napadu rabunkowego jest wprowadzenie efektywnego zespołu środków minimalizujących zagrożenie. Pracodawca nie musi w tym wypadku wprowadzać każdego z możliwych rozwiązań. A zatem w warunkach permanentnego i realnego zagrożenia zarażeniem np. chorobą pracodawca ma obowiązek przedsięwziąć wszystkie możliwe środki ochronne. Analogiczna staranność nie występuje w sytuacji zmniejszonego ryzyka. Stopień wystąpienia zagadnień wskazanych w art. 207 § 2 pkt 4 k.p. nie zawsze uzasadnia wprowadzenie przez pracodawcę szczególnych i wszechstronnych zabezpieczeń przed napadem rabunkowym. W większości wypadków wystarczające są rozwiązania efektywnie chroniące przed agresją, choćby możliwe było wprowadzenie innych zabezpieczeń, których skuteczność jest podobna. Spojrzenie z tej perspektywy daje podstawę do twierdzenia, że stanowisko Sądów obu instancji jest przekonujące. Sąd drugiej instancji podkreślił, że powód zapoznał się z oceną ryzyka zawodowego, ze środkami profilaktycznymi zmniejszającymi ryzyko, z instrukcją bezpieczeństwa i higieny pracy (oświadczenie w aktach osobowych oraz aktach Sądu, k. 87) oraz z podręcznikiem „Bezpieczna stacja”, jak również przeszedł szkolenie prowadzone przez menedżera stacji w tym przedmiocie, jak też przeszedł szkolenie z zakresu

bezpieczeństwa i higieny pracy, odnotowane w karcie szkolenia wstępnego - instruktaż ogólny z dnia 27 kwietnia 2010 r. oraz instruktaż stanowiskowy z dnia 28 kwietnia 2010 r. W programie szkolenia wstępnego znalazły się m.in. zagrożenia wypadkowe, zagrożenia dla zdrowia w zakładzie pracy i podstawowe środki zapobiegawcze a także ryzyko zawodowe występujące na stanowisku pracy. W programie szkolenia stanowiskowego znalazły się m.in. elementy stanowiska pracy mające wpływ na bezpieczeństwo i higienę pracy i omówienie zagrożeń występujących przy określonych czynnościach na stanowisku pracy. Powód uzyskał zaświadczenie o ukończeniu szkolenia okresowego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy w dniu 2 listopada 2010 r. Temat szkolenia stanowiły regulacje prawne z zakresu bhp, z uwzględnieniem przepisów związanych z wykonywaną pracą, zasady postępowania w razie wypadku przy pracy i w sytuacjach zagrożeń, w tym udzielania pierwszej pomocy w razie wypadku, okoliczności i przyczyn charakterystycznych dla wykonywanej pracy wypadków oraz związana z nimi profilaktyka. Powód uzyskał również zaświadczenie o ukończeniu szkolenia w zakresie bhp w listopadzie 2011 r., którego celem było uzupełnienie i aktualizacja wiedzy i umiejętności z zakresu przepisów i zasad bhp związanych z wykonywaną pracą, zagrożeń związanych z wykonywaną pracą, postępowania w razie wypadku i w sytuacjach zagrożeń. Przed zatrudnieniem u pozwanej świadczył pracę w innej stacji paliw O. w S., gdzie również miał obowiązek uczestniczyć w szkoleniach bhp. W protokole powypadkowym nie stwierdzono nieprzestrzegania przez pozwanego pracodawcę przepisów prawa pracy, przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy lub innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, a ustalenia te wiąże obecnie Sąd Najwyższy.

Wszystko to - w konfrontacji ze wskazaną już wyżej z konstrukcją zarzutów kasacyjnych, ograniczających Sądowi Najwyższemu pole kontroli zaskarżonego orzeczenia, musi prowadzić do oddalenia skargi kasacyjnej na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. jako niezasadnej.

Orzekając o kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy podobnie jak Sąd drugiej instancji zastosował art. 102 k.p.c., nie obciążając przegrywającego sprawę powoda obowiązkiem zwrotu kosztów tego postępowania, biorąc pod uwagę sytuację majątkową jak i zdrowotną (powód leczy się onkologicznie), a ponadto nie

bez znaczenia jest fakt, że został obciążony kosztami zastępstwa procesowego za pierwszą instancję w istotnej kwocie (łącznie 5.400 zł).

[SOP]

[ms]